

Barbara Nita-Światłowska

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
barbara.nita1@gmail.com

Andrzej Światłowski

Uniwersytet Jagielloński
andrzej_swiatlowski@o2.pl

Ograniczenia orzekania reformatoryjnego sądu odwoławczego w postępowaniu karnym (rozważania z uwzględnieniem perspektywy konstytucyjnej)

Limitations of the change of first instance judgment by the second instance court
(a constitutional perspective)

Abstract: The recent (2015) change of the art. 437 para 1 kpk. (Polish Code of Criminal Procedure) is very important in terms of second instance judgments in criminal cases. The new reformatory ruling (correcting the first instance sentence rather than ordering a new trial) is now the rule, not the exception as it was before. Some limitations of such reformatio still exist, mostly if the judgment is affected with a particularly serious infringement. Such change of paradigm has a profound impact on the model of criminal procedure and may be analysed from numerous points of view, the most important being from the constitutional perspective. The paper analyses the constitutional issues of the limitations of possible change (reformatio) of the first instance judgment by the second instance court.

Keywords: second instance court, appeal, judgment of the appellate court

Słowa kluczowe: sąd drugiej instancji, apelacja, wyrok sądu odwoławczego

1. Wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw¹ uległ istotnej modyfikacji art. 437 § 1 kpk. wskazujący rodzaje orzeczeń, które mogą zapaść po rozpoznaniu sprawy przez sąd odwoławczy. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym

1 Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm. dalej: ustawa nowelizująca z 2013 r.

przepis ten przewidywał, że możliwość zmiany zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy, a w konsekwencji orzeczenia odmiennego co do istoty sprawy, aktualizuje się wówczas, gdy pozwalają na to zebrane dowody. W innych wypadkach art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. obligował sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przedmiotem analizy jest aktualny art. 437 § 2 kpk., który w odniesieniu do orzekania reformatoryjnego przewiduje, że po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej sąd odwoławczy zmienia zaskarżone orzeczenie, orzekając odmiennie co do istoty, a w innych wypadkach uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W przepisie podkreślono, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jako odstępstwo od zasady, jaką jest orzekanie reformatoryjne, może nastąpić wyłącznie w wypadkach określonych w art. 439 § 1 kpk., art. 454 kpk. lub wówczas, gdy jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Zmiana art. 437 § 2 kpk. dokonana wskazaną powyżej ustawą nowelizującą z 2013 r. musi być postrzegana w związku z towarzyszącą jej modyfikacją art. 452 kpk. Ten z kolei przepis w pierwotnym brzmieniu w paragrafie pierwszym przewidywał, że sąd odwoławczy nie może prowadzić postępowania dowodowego, co do istoty sprawy. W paragrafie drugim zaś dopuszczał taką możliwość, jednak tylko w wyjątkowych wypadkach; sąd odwoławczy dopuszczał dowody na rozprawie tylko wtedy, gdy nie było konieczne przeprowadzenie przewodu na nowo w całości lub w znacznej części, przy czym dowód można było dopuścić także przed rozprawą.

Ustawa nowelizująca z 2013 r. wprowadziła tu dwie doniosłe zmiany. Po pierwsze, uchyliła paragraf pierwszy. Po wtóre, „odwróciła” obowiązującą dotąd zasadę nieprzeprowadzania dowodów uzupełniających te, które zostały dopuszczone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Od 1 lipca 2015 r., tj. od dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r., zasadą stało się dopuszczanie przez sąd odwoławczy dowodów na rozprawie, jeżeli nie powoduje to konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości, przy zachowaniu możliwości dopuszczenia dowodu również przed rozprawą. To uregulowanie zostało ponownie zmodyfikowane ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, ale ta zmiana miała już tylko charakter porządkujący². Od dnia jej wejścia w życie, tj. od 15 kwietnia 2016 r., art. 452 § 2 kpk. przewiduje, że: „Sąd odwoławczy oddala wniosek dowodowy, jeżeli przeprowadzenie dowodu przez ten sąd byłoby niecelowe z przyczyn określonych w art. 437 § 2 zdanie drugie kpk.”

Wprowadzony ustawą nowelizującą z 2013 r. i w relewantnym tu zakresie niezmienny ustawą nowelizującą z 2016 r., nowy model postępowania odwoław-

2 Dz.U. z 2016 r. poz. 437 – dalej: ustawa nowelizująca z 2016 r.

czego poszerzył więc możliwości orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy. W świetle art. 437 kpk., w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. orzekanie przez sąd odwoławczy jest zasadą, zaś uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest możliwe tylko wyjątkowo, w wypadkach wskazanych w art. 437 § 2 zdanie drugie kpk.

Ani w brzmieniu poprzednio obowiązującym, ani w aktualnym kształcie, art. 437 § 2 kpk. nie wiąże możliwości dokonywania przez sąd własnych ustaleń faktycznych z koniecznością przeprowadzenia w tym zakresie uzupełniającego postępowania dowodowego. Zmiana zaskarżonego orzeczenia i powiązane z nią odmienne orzeczenie co do istoty jest dopuszczalne zarówno wówczas, gdy wydanie takiego orzeczenia jest w ocenie sądu odwoławczego możliwe na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji, jak i wówczas, gdy sąd ten, w uzupełnieniu przewodu sądowego, przeprowadził dowód. Orzekając reformatoryjnie, sąd odwoławczy dokonuje więc ustaleń faktycznych w opierciu o materiał zebrany przez sąd pierwszej instancji, uzupełnionym w postępowaniu przed sądem odwoławczym, bądź też wyłącznie o dowody zebrane przez sąd pierwszej instancji³.

2. Pod rządami poprzednio obowiązującego stanu prawnego, znacznie wężiej zakreślającego uprawnienie do orzekania reformatoryjnego, w piśmiennictwie wysuwane było twierdzenie o sprzeczności uregulowania wynikającego z art. 437 § 2 kpk. – w obowiązującym wówczas brzmieniu – z zasadą kontroli instancyjnej oraz z zasadą bezpośredniości⁴. W orzecznictwie przyjmowano wówczas zawężającą interpretację art. 437 § 2 kpk. Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach zajął w tej kwestii skrajnie wręcz restryktywne stanowisko, uznając za niedopuszczalne dokonywanie ustaleń faktycznych w postępowaniu apelacyjnym nawet w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie zawiera istotniejszych luk i braków – z uzasadnieniem, że prowadziłyby to do przejmowa-

3 P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Komentarz do artykułów 297-467, (w:) P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 2007, s. 651-652.

4 Tak A. Bachrach, System środków odwoławczych. Procesowe i ustrojowe powiązania, „Państwo i Prawo” 1959, nr 7, s. 37; A. Kaftal, System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), Warszawa 1972, s. 133; K. Mioduski, Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8-9, s. 293 i n.; Z. Doda, Recenzja pracy A. Kaftala – System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), „Państwo i Prawo” 1973, nr 4, s. 140. Tak też w niemieckim piśmiennictwie K. Werny, Die Berufung gegen Urteile nach § 412 StPO und die Änderung des § 328 StPO, „Neue Juristische Wochenschrift” 1988, nr 4, s. 187. Bliżej zob. A. Gaberle, Funkcje kontroli instancyjnej (zagadnienia podstawowe), (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym, Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000, s. 43; P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu – rozważania *de lege lata* i *de lege ferenda*, (w:) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltośa, Warszawa 2000, s. 713.

nia przez sąd odwoławczy funkcji sądu orzekającego w pierwszej instancji, a nadto kolidowałyby z zasadą bezpośredniości oraz charakterem i celami postępowania apelacyjnego⁵. Pod rządami art. 437 § 2 kpk. oraz art. 454 kpk. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano, że odmiennego orzekania „co do istoty” należy dokonywać w postępowaniu drugoinstancyjnym z ostrożnością, bo w wyniku takiego orzeczenia reformatoryjnego doznaje ograniczenia konstytucyjnie gwarantowane prawo strony do kontroli instancyjnej⁶. W konsekwencji podkreślano pierwszoplanowe znaczenie orzekania kasatoryjnego o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazywaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji zamiast dokonywania zmian w zaskarżonym orzeczeniu, w wypadku dostrzeżenia takich uchybień wykluczających możliwość utrzymania go w mocy w oparciu o odmienne ustalenia faktyczne⁷. Wskazując na zasadność stanowiska uznającego priorytet orzekania o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, powoływano wówczas argument, że sąd pierwszoinstancyjny, stykając się bezpośrednio z dowodami, ma większe szanse dokonania prawidłowej oceny, aniżeli sąd odwoławczy, jeżeli orzeka na podstawie pisemnego materiału z akt⁸.

W wyroku z dnia 19 lutego 2004 r., sygn. IV KK 268/03⁹, Sąd Najwyższy podkreślił, że art. 437 § 2 kpk. powinien być interpretowany w ścisłym związku z zasadami: bezpośredniości oraz dwuinstancyjności. Wyjaśniając, jak należy rozumieć powyższy nakaz, w wyroku z dnia 1 lutego 2007 r., sygn. II KK 375/06¹⁰, Sąd Najwyższy wskazał, że bezsporne w świetle art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu wówczas obowiązującym prawo sądu odwoławczego do odmiennego orzeczenia „co do istoty sprawy” nie oznacza przekreślenia wymogów płynących z zasady bezpośredniości. Odmienna

5 Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., sygn. II KK 102/02, OS Prok. i Prawo nr 4/2003, poz. 8. Tak też pod rządami poprzednio obowiązującego kodeksu postępowania karnego, który w tej kwestii przewidywał uregulowanie zbieżne z tym, które obowiązywało do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. Zob. np. wyroki SN z dnia 18 grudnia 1973 r., sygn. V KRN 449/73, OSNKW nr 5/1974, poz. 99, z dnia 3 lipca 1975 r., sygn. II KR 86/75, OSNPG nr 10/1975, poz. 103.

6 Zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2003 r., sygn. III KKN 26/01, Lex nr 7708. Tak też A. Gaberle, Funkcje kontroli..., *op. cit.*, s. 23 i n.; P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 712; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 97-98.

7 Por. J. Waszczyński, Postępowanie dowodowe przed sądem wojewódzkim jako instancją rewizyjną według kpk., „Nowe Prawo” 1956, nr 1, s. 68; Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 352.

8 Zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 maja 1974 r., sygn. III KRN 22/74, OSNKW nr 9/1974, poz. 172 oraz z 11 lipca 2002 r., sygn. IV KK 150/02, OSN Prok. i Prawo nr 5/2003, poz. 5.

9 OSNKW nr 1/2004, poz. 336.

10 „Biuletyn Prawa Karnego” 2007, nr 2, s. 6.

ocena dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji może być bowiem dokonana tylko w warunkach, gdy dowody te są w swej treści kategoryczne i jednoznaczne, a ich ocena przeprowadzona przez sąd *a quo* jest skutkiem błędu, zazwyczaj ewidentnego, w rozumowaniu.

W odniesieniu do uregulowania wynikającego z art. 452 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r., w wyroku z dnia 9 marca 2005 r., sygn. III KK 276/04, Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli znaczenie dowodów przeprowadzonych w sprawie w trybie tego przepisu jest tak duże, iż dopiero na ich podstawie można skutecznie podważyć ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, wówczas w zasadzie wydanie orzeczenia reformatoryjnego nie jest dopuszczalne, naruszałoby bowiem zasadę instancyjności¹¹.

Z kolei w postanowieniu z dnia 26 marca 2008 r., sygn. V KK 389/07¹², Sąd Najwyższy stwierdził, że nie narusza kryterium „wyjątkowości” sytuacji procesowej weryfikowanie dowodami przeprowadzonymi w trybie art. 452 § 2 kpk. ustaleń faktycznych „co do istoty” przyjętych przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli w następstwie tych czynności sąd odwoławczy dojdzie do przekonania, że nie została naruszona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia merytorycznego, może przystąpić do dalszego rozpoznania sprawy. Jeżeli jednak przeprowadzone dowody wskazywałyby na nietrafność ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku, a w konsekwencji – na potrzebę ponowienia przewodu sądowego choćby w znacznej części, wydanie orzeczenia reformatoryjnego byłoby niedopuszczalne. Pozbawiałoby bowiem strony możliwości odwołania się od orzeczenia, które z punktu widzenia istoty sprawy zapadło po raz pierwszy, aczkolwiek w drugiej instancji.

Pomimo zalecanej przez Sąd Najwyższy powściągliwości w korzystaniu z możliwości orzekania reformatoryjnego na podstawie nowych ustaleń faktycznych, pod rządami kodeksu postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w piśmiennictwie karnoprosocym sama dopuszczalność reformatoryjnego orzekania przez sąd drugoinstancyjny na podstawie własnych ustaleń faktycznych „co do istoty sprawy” była i tak podawana w wątpliwość, ze wskazaniem na niezgodność tego uregulowania z art. 176 Konstytucji RP, gwarantującym zasadę dwuinstancyjnego postępowania¹³. Jednocześnie jednak w okresie poprzedzającym projekt ustawy nowelizującej z 2013 r. w piśmiennictwie wyrażana była także teza przeciwna, zgodnie z którą możliwość orzekania reformatoryjnego na podstawie zmienionych ustaleń faktycznych, przy istnieniu ochronnych reguł *ne peius* nie koliduje ani z gwarancjami konstytucyjnymi,

11 OSNKW nr 6/2005, poz. 55.

12 „Biuletyn Prawa Karnego” 2008, nr 2.

13 Bliżej zob. P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 710 i n.

ani konwencyjnymi, zaś stanowisko odmienne miałyby być konsekwencją błędnego rozumienia gwarancji dwuinstancyjnego postępowania¹⁴.

3. Rozważania dotyczące zasadności przyjętego w ustawie nowelizującej z 2013 r. modelu postępowania odwoławczego warto zacząć od przywołania fragmentu uzasadnienia projektu tej ustawy, w którym podkreślono dysfunkcjonalność dotychczasowego modelu „przede wszystkim z uwagi na dominację w nim elementów kasatoryjności nad elementami klasycznej apelacyjności”. W tym kontekście projektodawcy podkreślili, że „[j]ednym z głównych celów nowelizacji było (...) poszerzenie możliwości reformatorijnego orzekania przez sąd odwoławczy, z zapewnieniem jednak stosownych gwarancji, zwiększających możliwości bezpośredniego zetknięcia się przez sąd *ad quem* z dowodami”¹⁵. Wskazali nadto, że według propozycji zgłoszonej w projekcie sąd odwoławczy w każdym wypadku, gdy uzna potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, przeprowadza dowody na rozprawie odwoławczej, chyba że konieczne byłoby przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości. W uzasadnieniu projektu odnotowano też, że zaproponowane rozwiązanie „powinno wręcz zachęcać sądy odwoławcze do kończenia spraw, również tych wadliwie osądzonych w sądzie pierwszej instancji, do wydawania orzeczeń o charakterze reformatorijnym, bez potrzeby uchylania spraw do ponownego rozpoznania”¹⁶.

Dostrzegając zarazem, że poszerzenie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym, a w konsekwencji reformatorijnego orzekania przez ten sąd, nie przyniesie oczekiwanego efektu, jeśli w przypadku apelacji na niekorzyść utrzymane zostaną wszystkie dotychczasowe zakazy *ne peius*, w projekcie ustawy nowelizującej zrezygnowano z kluczowego w tej mierze zakazu *ne peius* ujętego w art. 454 § 2 kpk., który ograniczał możliwość orzeczenia przez sąd odwoławczy surowszej kary pozbawienia wolności do takiej tylko sytuacji, w której nie zmieniono ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2013 r. trafnie wskazano, że chociaż zaproponowana zmiana „obniża gwarancje procesowe oskarżonego, nie narusza jednak ani standardów konwencyjnych, ani standardów konstytucyjnych”¹⁷. Przyczynia się natomiast do przyspieszenia postępowania.

Nowe uregulowania wyznaczające zakres dopuszczalnego orzekania reformatorijnego sądu odwoławczego należy ocenić pozytywnie.

14 Tak. W. Hermeliński, B. Nita, Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4, s. 59 i n.; B. Nita, A. Światłowski, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r. (V KK 389/07), opublikowanego, (w:) OSNKW 2008, z. 8, poz. 61, „Palestra” 2009, nr 7-8, s. 319-329.

15 Druk sejmowy nr 870/Sejm VII kadencji, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870>.

16 *Ibidem*.

17 *Ibidem*.

Jak już wskazano powyżej, w piśmiennictwie i orzecznictwie z okresu poprzedzającego wejście w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. możliwość orzekania reformatoryjnego na podstawie nowych ustaleń faktycznych była kwestionowana, ze wskazaniem na kolizję z art. 176 Konstytucji RP, gwarantującym zasadę dwuinstancyjnego postępowania. W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej z 2013 r. trafnie jednak odrzucono powyższe zastrzeżenia wskazując na to, że „właściwie (a więc w jej ujęciu formalnym, a nie materialnym) pojmowana zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 2 Konstytucji RP) nie stoi na przeszkodzie dokonywanym w instancji odwoławczej zmianom w zakresie ustaleń faktycznych, i to niezależnie od tego, czy zmiany te będą dokonane w oparciu o dowody, co prawda przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji, tyle tylko, że wadliwie przez ten sąd ocenione, czy też będą one dokonane w oparciu o dowody przeprowadzone dopiero na forum sądu odwoławczego”.

Szczegółową argumentację wspierającą zasadność powyższego stanowiska projektodawców należy poprzedzić stwierdzeniem, że art. 176 Konstytucji RP nie jest jedynym wzorcem kontroli, przez pryzmat którego można rozpatrywać pytanie o konstytucyjność uregulowania pozwalającego sądowi karnemu na reformatoryjne orzekanie w postępowaniu apelacyjnym na podstawie nowych ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, przy czym dokonując wykładni tej zasady konstytucyjnej TK przyjmował, że na jej treść składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem, który ma być organem niezależnym, niezawisłym, bezstronnym prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd¹⁸. W kontekście uregulowania zawartego w art. 437 § 2 kpk. chodzi o ten aspekt zasady prawa do sądu, z którego wynika gwarancja takiego ukształtowania procedury sądowej, ażeby spełniała ona wymogi sprawiedliwości w sensie sprawiedliwego ukształtowania dostępu do sądu drugoinstancyjnego (art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Dopełnieniem gwarancji wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest art. 77 ust. 2 Konstytucji¹⁹, zgodnie z którym: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”; możliwość inicjowania postę-

18 Por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98, OTK nr 3/1999, poz. 36; z dnia 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK nr 3/2001, poz. 52; z 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

19 Por. wyrok TK z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

powania sądowego w celu dochodzenia naruszonych wolności lub praw jest bowiem jednym z podstawowych elementów zasady prawa do sądu²⁰.

Wyznaczone w aktualnie obowiązującym art. 437 § 2 kpk. granice orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy należy zatem rozpatrywać z perspektywy wymogu sprawiedliwej procedury (elementu składowego zasady prawa do sądu, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP), a także wiążącego się z nim ograniczenia w dostępie do kontroli instancyjnej (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Art. 78 Konstytucji, z zastrzeżeniem wyjątków możliwych do przewidzenia w ustawie zwykłej, gwarantuje każdej ze stron postępowania prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Art. 176 ust. 1 Konstytucji RP poręcza z kolei minimalny standard drogi sądowej stanowiąc, iż ma ona być co najmniej dwuinstancyjna. Wzorce kontroli określone w art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji są ze sobą ściśle powiązane, choć ich zakresy nie pokrywają się. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że to nie art. 78 Konstytucji wprowadza konieczność dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Wymóg taki wynika z art. 176 ust. 1 Konstytucji, który tylko w odniesieniu do postępowania sądowego nie przewiduje odstępstw od reguły zaskarżalności orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Art. 78 stanowi więc jedynie gwarancję kontroli instancyjnej decyzji procesowej, zaś art. 176 ust. 1 Konstytucji jest jej dopełnieniem²¹.

W naszej ocenie, aktualnie obowiązujące ujęcie art. 437 § 2 kpk. nie koliduje z żadną z powyższych gwarancji konstytucyjnych.

4. Kwestia konstytucyjności uregulowania pozwalającego sądowi odwoławczemu na orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych „co do istoty” była przedmiotem wątpliwości przedłożonych do rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny. Na szczególną uwagę zasługuje tu merytoryczna wypowiedź Trybunału Konstytucyjnego dotycząca tej kwestii, sformułowana w kontekście wzorów kontroli z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Chodzi tu o wyrok z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, w którym Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się co do konstytucyjności art. 382 kpc., zgodnie z którym: „Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym”. Przepis ten został w powołanej sprawie zaskarżony w rozumieniu upoważniającym „(...) sąd odwoławczy do zmiany korzystnych dla pozwanego ustaleń faktycznych (...) bez przeprowadzania dalszego postępowania dowodowego, uzupełniającego przeciwne, samodzielne ustalenia (...)”. W kon-

20 Zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 marca 2004 r., sygn. SK 23/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 18.

21 Por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 czerwca 2002 r., sygn. P 13/01, OTK nr 4/A/2002, poz. 42; z dnia 3 lipca 2002 r., sygn. SK 31/01, OTK nr 4/A/2002, poz. 49 oraz z dnia 20 września 2006 r., sygn. SK 63/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 108.

tekście tak ujętego zakresu zaskarżenia Trybunał stwierdził, że art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji są nieadekwatne do oceny podniesionego zarzutu, z uzasadnieniem, że: „(...) zaskarżony przepis nie daje się ocenić z punktu widzenia konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych przez sądy pierwszej instancji, bowiem nie sposób uznać, że orzeczenie sądu odwoławczego oparte na ustaleniach odmiennych od ustaleń sądu niższej instancji staje się z tego powodu orzeczeniem pierwszoinstancyjnym, od którego nie przysługuje środek odwoławczy. Jeśli sąd odwoławczy, kontrolując orzeczenie sądu niższej instancji i oceniając materiał dowodowy zebrany w postępowaniu, poprawia dostrzeżone błędy, to z istoty rzeczy zawsze wydaje orzeczenie jako sąd drugiej instancji. Przyjęcie założenia, iż sąd apelacyjny staje się – choćby w ograniczonym zakresie – sądem pierwszej instancji, skutkowałoby swego rodzaju trójinstancyjnością postępowania, bowiem od jego orzeczenia przysługiwać by musiał jakiś środek zaskarżenia – swoista apelacja od wyroku apelacyjnego. Skoro w świetle powyższego stwierdzić trzeba, że orzeczenie sądu apelacyjnego jest orzeczeniem zapadłym w drugiej instancji, to uznać również należy, iż ani art. 78, ani 176 ust. 1 Konstytucji nie mogą mieć zastosowania do oceny tego stanu rzeczy, zacytujmy – jako wzorce kontroli – nie zostały prawidłowo dobrane”.

Z powołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego jasno zatem wynika, że treścią zasady dwuinstancyjności, gwarantowanej przez art. 176 ust. 1 Konstytucji jest takie uregulowanie procedury sądowej, która zapewni kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd pierwszej instancji, tj. zapewni spełnienie postulatu dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji.

Powyższe orzeczenie, zapadłe po przeprowadzeniu kontroli konstytucyjnej przepisu z zakresu procedury cywilnej, ze względu na ogólny charakter wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej rozumienia gwarancji wynikających z art. 78 Konstytucji oraz z art. 176 ust. 1 Konstytucji, zachowuje pełną aktualność w odniesieniu do odpowiedniego uregulowania z zakresu procedury karnej.

Warto tu także zwrócić uwagę na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07²², umarzające postępowanie zainicjowane skargą konstytucyjną, którą skarżący kwestionował zgodność art. 437 § 2 kpk. w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w zakresie, w jakim przepis ten umożliwił sądowi odwoławczemu orzekanie odmiennie co do istoty przez zmianę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli pozwalały na to zebrane dowody, w związku z art. 523 § 1 kpk. w części, w jakiej dopuszcza wniesienie kasacji tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 kpk. lub innego rażącego naruszenia prawa. W postępowaniu zakończonym tym postanowieniem jako wzorce kontroli konstytucyjnej wskazano: 1) art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2

22 OTK ZU nr 5A/2008, poz. 93.

w związku z art. 78 i w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji; 2) art. 42 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i w związku z art. 2 Konstytucji; 3) art. 45 ust. 1 w związku z art. 42 ust. 2 w związku z art. 2 i w związku z art. 7 Konstytucji. W uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia, w nawiązaniu do abstrakcyjno-konkretnego charakteru skargi konstytucyjnej, jako środka prawnego inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, stwierdzono, że nie można pomijać okoliczności stanu faktycznego, na gruncie którego powstała wątpliwość co do konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Trybunał podkreślił, że dostrzega, iż ograniczenia zawarte w art. 454 kpk. pozostawiają sądowi odwoławczemu pewne pole możliwości orzekania na niekorzyść oskarżonego pomimo zmienionych ustaleń faktycznych. Sąd odwoławczy mógł (w ówczesnym stanie prawnym) w szczególności zaostrzyć karę inną niż pozbawienia wolności oraz orzec bądź zaostrzyć środek karny. W konkretnej sprawie sąd drugoinstancyjny, zmieniając ustalenia faktyczne „co do istoty”, a w ślad za tym kwalifikację prawną czynu, nie zaostrzył jednak kary wymierzonej w pierwszej instancji. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 437 § 2 kpk. w obowiązującym wówczas brzmieniu w zakresie, w jakim nie wywoływał pogorszenia sytuacji oskarżonego, nie naruszał naruszenia jego prawa podmiotowego, co z kolei dekompletowało przesłanki, od spełnienia których art. 79 ust. 1 Konstytucji uzależnia możliwość skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej. W postępowaniu sądowym, na gruncie którego sformułowana została skarga konstytucyjna, sąd drugoinstancyjny, orzekający w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonego za zarzucane mu przestępstwo, dokonał odmiennych ustaleń faktycznych od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Nie przeprowadzał jednak nowych dowodów, ograniczając się do dokonania ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd orzekający w pierwszej instancji. Trybunał Konstytucyjny podkreślił tę okoliczność w uzasadnieniu powyższego postanowienia wskazując, że zwrócił na nią uwagę także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, zapadłego w sprawie skarżącego, postanowienia z dnia 20 października 2005 r., sygn. akt II KK 184/05, oddalającego kasację jego obrońców oraz kasację Prokuratora Generalnego²³.

Podkreślenia wymaga, że zarówno w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, jak i w sprawie zakończonej postanowieniem z 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, problem konstytucyjny powstał na gruncie stanu faktycznego, w którym reformatoryjne orzeczenie drugoinstancyjne nie kolidowało z zasadą bezpośredniości. W pierwszym wypadku sąd drugoinstancyjny dokonał ustaleń faktycznych „co do istoty” w oparciu o odmienną ocenę dowodu z dokumentu, w drugim zaś chodziło o odmienną ocenę zapisu audio rozmowy przeprowadzonej przez oskarżonego wraz z transkrypcją. Z perspektywy wymogów płynących z zasady bezpośredniości sądy orzekające w tych sprawach w pierwszej oraz w drugiej instancji miały zatem – co należy tu podkreślić – takie same możliwości ich oceny.

23 OSNKW nr 12/2005, poz. 120.

Znamienne jest, że w ramach wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej rozstrzygniętej wskazanym powyżej postanowieniem z dnia 11 czerwca 2008 r., Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2006 r., sygn. Ts 34/06²⁴ odmówił nadania jej dalszego biegu ze względu na jej oczywistą bezzasadność, nawiązując w szczególności do powołanego powyżej wyroku TK z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2007 r., sygn. Ts 34/06²⁵, Trybunał uwzględnił jednak zażalenie skarżącego wniesione na powyższe postanowienie, podkreślając w jego uzasadnieniu, że istnieje potrzeba merytorycznej oceny, czy dopuszczenie zmiany zaskarżonego orzeczenia przez orzeczenie wydane przez sąd odwoławczy odmiennie co do istoty w sytuacji przyjęcia odmiennych ustaleń faktycznych na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji nie powoduje naruszenia prawa do kontroli instancyjnej. W uzasadnieniu tego postanowienia nie wskazano okoliczności, które nasunęły wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego co do możliwości przeniesienia na grunt procedury karnej argumentów, na podstawie których zapadło rozstrzygnięcie w sprawie dotyczącej konstytucyjności – zbieżnego treściowo z przepisem zaskarżonym w tym postępowaniu – uregulowania z zakresu procedury cywilnej. Być może wątpliwość ta była spowodowana specyfiką postępowania karnego, a konkretnie związaną z nim zasadą prawa do obrony, gwarantowaną na płaszczyźnie konstytucyjnej przez art. 42 ust. 2 Konstytucji. W sprawie, na gruncie której pojawił się problem konstytucyjny objęty skargą rozstrzygniętą wskazanym powyżej postanowieniem z dnia 20 października 2005 r., sygn. II KK 184/05, Sąd Najwyższy rozpoznający kasację skarżącego podkreślił w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia, że treścią zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego jest takie zorganizowanie procedury sądowej, które zapewnia kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd w pierwszej instancji, a więc gdy spełniony jest postulat dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy nie nawiązał w tym kontekście wprost do rozumienia gwarancji dwuinstancyjnego postępowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Podkreślenia wymaga natomiast, że myśl ta w pełni koresponduje ze stanowiskiem TK w kwestii znaczenia art. 176 ust. 2 Konstytucji, wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02.

W sprawie zakończonej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, uzasadniając swój zarzut, skarżący stwierdził, że jednym z podstawowych praw oskarżonego w postępowaniu karnym jest prawo do obrony. Korzystanie z tego prawa jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy oskarżonemu znana jest treść stawianych mu zarzutów; w ocenie skarżącego uniemożliwienie oskarżonemu realizacji obrony przez kwestionowanie zupełnie nowych ustaleń

24 OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 265.

25 OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 266.

faktycznych, stanowiących podstawę zmienionej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu odwoławczego potwierdza zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Naszym zdaniem, art. 42 ust. 2 Konstytucji nie jest jednak adekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjnej uregulowania pozwalającego na orzekanie reformatoryjne w postępowaniu odwoławczym przed sądem karnym²⁶, gdyż konstytucyjna zasada prawa do obrony nie gwarantuje prawa do zaskarżenia orzeczenia ani za pomocą środków odwoławczych, ani – tym bardziej – w drodze kasacji i nie może być postrzegana jako substytuująca prawo do kontroli instancyjnej. Gwarancja prawa do obrony odnosi się do wszelkich przewidzianych przez ustawodawcę stadiów postępowania, nie obliгуje jednak ustawodawcy do ustanowienia procedur kontrolnych²⁷.

W kontekście czynionych tu rozważań na uwagę zasługuje także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r., sygn. SK 46/08²⁸, w którym stwierdzono zgodność art. 437 § 1 i 2 kpk. (w brzmieniu obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej z 2013 r. w części, która zezwala na dokonywanie w postanowieniach wydawanych przez sądy okręgowe w wyniku rozpatrywania zażaleń prokuratora na postanowienia sądów rejonowych nieuwzględniające wniosków o zastosowanie tymczasowego aresztowania zmiany polegającej na uwzględnieniu tych wniosków i zastosowaniu tymczasowego aresztowania) z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Wskazany powyżej wyrok zapadł w wyniku rozpoznania skargi konstytucyjnej. W tej sprawie – zdaniem skarżącego – zgodna z Konstytucją byłaby taka dyspozycja art. 437 kpk., która w sprawach rozstrzygających zażalenie prokuratora na postanowienie sądu rejonowego nieuwzględniające wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania jako środka zapobiegawczego pozwalałaby sądowi okręgowemu – w wypadku niepodzielenia opinii sądu rejonowego – na uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stwierdzając zgodność zaskarżonego uregulowania z wzorcami kontroli konstytucyjnej wskazanymi przez skarżącego Trybunał Konstytucyjny nawiązał do wcześniejszego orzecznictwa²⁹, w którym wskazywano, że zasada dwuinstancyjno-

26 Odmienne, w okresie poprzedzającym uchwalenie obowiązującej Konstytucji RP, a w konsekwencji w oderwaniu od konstytucyjnego wymiaru tego zagadnienia M. Cieślak, Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym na skutek złożonej na jego niekorzyść rewizji lub rewizji nadzwyczajnej, „Państwo i Prawo” 1964, nr 8-9, s. 278 i n. Tak też P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 713.

27 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2004 r., sygn. SK 32/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 44.

28 OTK ZU 2009, nr 7/A, poz. 109.

29 Zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 marca 2003 r., sygn. SK 8/02, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 20 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 czerwca 2008 r., sygn. SK 48/07, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 93. Bliżej W. Hermeliński, B. Nita, Orzekanie reformatoryjne..., *op. cit.*, s. 59-71.

ści zapewnia kontrolę rozstrzygnięcia podejmowanego przez sąd pierwszej instancji przez dwukrotną ocenę stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji. W tym kontekście trafnie stwierdził, że w sprawie kontroli stosowania tymczasowego aresztowania zasada dwuinstancyjności postępowania jest zachowana. Sprawa stosowania tymczasowego aresztowania – w tym zastosowania go po raz pierwszy – jest bowiem rozpatrywana w dwóch instancjach. Negatywne dla oskarżonego rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji nie sprawia, że staje się ono orzeczeniem w pierwszej instancji, od którego musi przysługiwać odwołanie. Reformatoryjne orzeczenie sądu odwoławczego, w wyniku którego zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie, nie przestaje być orzeczeniem odwoławczym. Z tym trafnym rozstrzygnięciem nie koresponduje postanowienie sygnalizacyjne z dnia 9 listopada 2009 r.³⁰ z którym TK zdecydował się wystąpić w związku z powyższym wyrokiem. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że dokonując kontroli konstytucyjnej we wskazanej sprawie Trybunał nie dopatrywał się wprawdzie naruszenia wskazanych wzorców, dostrzega jednak, że „oba wzorce są konsekwencją ogólniejszej wartości konstytucyjnej: szczególnej ochrony wolności człowieka (a to powoduje zaostrzone wymagania co do gwarancji proceduralnych towarzyszących każdemu pozbawieniu wolności)”. Jak stwierdzono, taką gwarancją jest konieczność poddania każdej decyzji o pozbawieniu wolności, niezależnie od tego w jakiej postaci to następuje, stosownej, sądowej weryfikacji i kontroli, w związku z czym „obowiązkiem ustawodawcy jest wypracowanie mechanizmu gwarancyjnego dla osoby pozbawianej wolności w wyniku tymczasowego aresztowania, zastosowanego w wyniku decyzji sądu odwoławczego w następstwie zażalenia prokuratora wniesionego na postanowienie sądu rejonowego odmawiające zastosowania tymczasowego aresztowania”. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zasugerował podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która przyznałaby osobie tymczasowo aresztowanej zażalenie na zastosowanie tymczasowego aresztowania, rozpatrywane przez inny, równorzędny skład sądu okręgowego. Podkreślił przy tym, że tego rodzaju „odwołanie poziome” od postanowienia sądu okręgowego do innego równorzędnego składu takiego sądu dotyczyć powinno tylko sytuacji, gdy zastosowanie aresztu tymczasowego następuje przez sąd odwoławczy, uwzględniający zażalenie prokuratora na odmowę aresztowania, zawartą w postanowieniu sądu pierwszej instancji.

Ostatecznie powyższa inicjatywa Trybunału Konstytucyjnego doprowadziła do zmiany art. 426 § 2 kpk. ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego³¹, który po dniu wejścia w życie tej ustawy nowelizującej przewiduje, że od postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wydanego na skutek zażalenia, a także od wydanego w toku postępowania odwoławczego postanowienia o przeprowadzeniu obserwacji, o zastosowaniu środka zapobiegaw-

30 Sygn. S 7/09, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 154.

31 Dz.U. Nr 48, poz. 246.

czego lub nałożeniu kary porządkowej przysługuje zażalenie do innego równorzędnego składu sądu odwoławczego.

5. W piśmiennictwie podkreśla się niekiedy, że wybór modelu kasatoryjnego zapewnia pełniejszą realizację zasady kontroli procesu. W takim przypadku w większym stopniu realizowana jest także zasada bezpośredniości, gdyż ustaleń dokonuje ostatecznie ten sąd, który rzeczywiście styka się z dowodami. Jednocześnie dostrzega się, że orzekanie kasatoryjne wydłuża i przewleka postępowanie³². W takiej sytuacji osłabiona zostaje reakcja na przestępstwo ze względu na przeciągający się proces³³, a nadto realne jest niebezpieczeństwo przedawnienia karalności.

Przekładając powyższe argumenty na płaszczyznę konstytucyjną należy dojść do konkluzji, że granice orzekania reformatoryjnego w postępowaniu odwoławczym przed sądem karnym wyznacza zasada prawa do sądu, przy czym jednym z elementów konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) jest wymóg rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Dopuszczenie możliwości reformatoryjnego orzekania przez sąd drugoinstancyjny na podstawie własnych ustaleń faktycznych „co do istoty sprawy” jest przejawem realizacji zasady ekonomii procesowej i jako takie koresponduje z wymogiem rozpatrywania spraw bez nieuzasadnionej zwłoki, wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Skoro dwuinstancyjność w rozumieniu konstytucyjnym zawiera w sobie wyłączenie gwarancję dwukrotnej oceny stanu faktycznego i stanu prawnego sprawy oraz kontroli prawidłowości stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji, a reformatoryjne orzekanie przez sąd drugoinstancyjny na podstawie nowych ustaleń faktycznych wychodzi naprzeciw postulatowi rozpoznawania spraw karnych bez nieuzasadnionej zwłoki, zakorzenionemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, to brzmienie art. 437 § 2 kpk. nadane temu przepisowi ustawą nowelizującą z 2013 r. zasługuje na pełną aprobatę.

BIBLIOGRAFIA

- Bachrach A., System środków odwoławczych. Procesowe i ustrojowe powiązania, „Państwo i Prawo” 1959, nr 7.
- Bratoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S., Stefański R.A., Zabłocki S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. III, Warszawa 2004.
- Cieślak M., Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym na skutek złożonej na jego niekorzyść rewizji lub rewizji nadzwyczajnej, „Państwo i Prawo” 1964, nr 8-9.

32 Trafne jest spostrzeżenie M. Fingasa, iż „do lamusa należy odłożyć poglądy, że rewizyjny model postępowania góruje nad modelem apelacyjnym w kwestii szybkości procesu”, M. Fingas, Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016, s. 150.

33 P. Pojnar, Prawo sądu odwoławczego..., *op. cit.*, s. 717-719.

- Doda Z., Recenzja pracy A. Kaftala – System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), „Państwo i Prawo” 1973, nr 4.
- Doda Z., Gaberle A., Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997.
- Fingas M., Orzekanie reformatoryjne w instancji odwoławczej w polskim procesie karnym, Warszawa 2016.
- Gaberle A., Funkcje kontroli instancyjnej (zagadnienia podstawowe), (w:) A. Gaberle, S. Waltoś (red.), Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Dody, Kraków 2000.
- Hermeliński W., Nita B., Orzekanie reformatoryjne na podstawie nowych ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym, „Państwo i Prawo” 2009, nr 4.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., Komentarz do artykułów 297-467, (w:) P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego, t. II, Warszawa 2007.
- Kaftal A., System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (Rozważania modelowe), Warszawa 1972.
- Mioduski K., Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1968, nr 8-9.
- Nita B., Światłowski A., Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2008 r. (V KK 389/07), opublikowanego w OSNKW 2008, z. 8, poz. 61, „Palestra” 2009, nr 7-8.
- Pojnar P., Prawo sądu odwoławczego do własnych ustaleń faktycznych a zasada kontroli procesu – rozważania *de lege lata* i *de lege ferenda*, (w:) J. Czapska, A. Gaberle, A. Światłowski, A. Zoll (red.), Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności. Księga ku czci profesora Stanisława Waltosia, Warszawa 2000.
- Waszczyński J., Postępowanie dowodowe przed sądem wojewódzkim jako instancją rewizyjną według kpk., „Nowe Prawo” 1956, nr 1.
- Werny K., Die Berufung gegen Urteile nach § 412 StPO und die Änderung des § 328 StPO, „Neue Juristische Wochenschrift” 1988, nr 4.

